Rok VIII

Nr. 61

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Wtorek: Krystyny.
Sroda: Matyldy.

CHOJNICE, środa, dnia 14. marca 1928 r.

Słońca wschód 6.20 zachód 8.00.
Księżyca wschód 1.30 zach 9.15.

A co teraz?

Przy wyborach z roku 1922 zdobyły stronnictwa, nie popierane przez jakieśkolwiek sfery rządowe, gdyż wówczas nie kierowały wyborami rządy ówczesne, razem 240 mandatów, a zdobyły je zatem o siłach własnych i bez pomocy środków zewnętrznych. Były to stronnictwa: Związek Ludowo-Narodowy, Chrześcijańska Demokracja, „Piast", Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe i N. P. R., idąc do wyborów w trzech ugrupowaniach.

Dziś — przy stosowaniu środków wprost niesłychanych — zdobyła sanacja wszystkiego razem 125 mandatów.

„Robotnik" wywlóczył na światło dzienne codziennie niezliczone „nieformalności" wyborcze, a przedwczoraj zaś pisze n. p. o wyborach na Polesiu, jak następuje:

„To nie były wybory. To było jedno nieprzerwane nadużycie, to było codzienne, jaskrawe łamanie Konstytucji, łamanie prawa i — zarazem — grzebanie prawa polskiego i świadomości tamecznych mas pracujących.

Panowie posłowie „Jedynki" z 60 i 59 okręgów wyborczych! Nie możemy Was uznać za posłów prawdziwych. Nie uzyskaliście mandatów w lojalnej, uczciwej walce idei, programów, myśli. Dokumenty i fakty, o których mówimy, znajdą swe oświetlenie należyte i z trybuny sejmowej i na rozprawie w Sądzie Najwyższym. Odsłonią wszystko. I przekupstwa i represje i fałszerstwa. Dowie się o nich Polska. Nie wolno będzie konfiskować tego, co powiemy na posiedzeniu jawnem Sejmu Rzeczypospolitej."

Przy tem wszystkiem sanacja uderzyła w trąby i surmy zwycięstwa po wyborach. Dziś, gdy minęły pierwsze chwile upojenia, następują zastanowienia i dopiero się wydaje, że o „zwycięstwie" niema mowy. Mówić można jedynie o sukcesie wyborczym, który w porównaniu do środków — jest marny.

Profesor Stroński pisze w „Warszawiance":

„Jeżeli się uwzględni teraz stronę moralną tych wyborów, konfiskaty pism, rozpędzanie wieców bojówkami, udział urzędników państwowych w agitacji wyborczej, agitację przez kino, radjo, miljardy afiszy, reklam, kartek, wyjące megafony, aeroplany, huraganowy ogień kłamstw i oszczerstw na przeciwników, no i miljony złotówek, wyrzucane z okien i z balkonów w obywatelskie rzesze, to wtedy wprost zdumiewać się przychodzi, że wycelowawszy tyle armat w naród, zdobyła sobie imperatorowa Jedynka marne 104 mandaty, a nie 233."

Podług „Wieczerniej Moskwy" panuje wielka radość na Kremlu z pokaźnego zwiększenia się liczby komunistów w Polsce. Pisze ona: — Będzie ich więc w przyszłym Sejmie spora paczka. Dodając do listy nr. 13 inne jeszcze numerki, t. j. 36, 37, 39, 26, 22 i trzech z Hromady Białoruskiej, razem będzie dwudziestwu i kilku.

Nietylko więc raduje się t. zw. „Głos Prawdy", ale i „Prawda" moskiewska uderza w bęben trjumfalny.

Przy ostatnich wyborach dostali komuniści z całej Polski 121 570 głosów, a teraz — 350 000!

Ostateczny wynik wyborów do Senatu

Z wszystkich 17 okręgów (nieoficjalny).

WARSZAWA, (Radjo).

Lista nr.		
1-szy	— 48	mandatów
2-gi	— 10	„
3-ci	— 7	„
7-my	— 2	„
8-my	— 1	„
10-ty	— 3	„
17-ty	— 1	„
18-ty	— 21	„
21-szy	— 1	„
22-gi	— 1	„
24-ty	— 9	„
25-ty	— 6	„
37-my	— 1	„
	111	mandatów

W poszczególnych okręgach uzyskały mandaty:

Woj. Warszawskie nr. 1-szy — 2 mandaty, 2-gi — 2, 3-ci — 1, 18-ty — 1, 24-ty 1.

Warszawa Miasto nr. 1-szy — 2 mand., 18-ty — 1, 24 ty 1.

Woj. Białostockie nr. 1 szy — 2 mand., 18-ty — 1, 25-ty — 1.

Woj. Łódzkie nr. 1-szy — 2 mand. 2-gi — 2, 3-ci — 2, 18 ty — 1, 24-ty — 1.

Woj. Kieleckie nr. 1-szy — 3 mand., 2-gi — 2, 3-ci — 1, 10-ty — 1, 18-ty — 1, 24 ty — 1.

Woj. Lubelskie nr. 1-szy — 2 mand, 2-gi — 1, 3-ci — 2, 10-ty — 1, 24-ty — 1.

Woj. Pomorskie nr. 7-my — 1 mand, 18 ty — 1, 24-ty — 1.

Woj. Poznańskie nr. 7 my — 1 mand, 18-ty — 1, 21-szy — 1, 24-ty — 2, 25-ty — 2.

Woj. Śląskie nr. 1-szy — 2 mand., 18-ty — 1, 37-my — 1.

Woj. Krakowskie nr. 1-szy — 4 mand., 2-gi — 1, 25-ty — 2.

Woj. Lwowskie nr. 1-szy — 4 mand., 10-ty — 1, 17-ty — 1, 18-ty 3.

Woj. Stanisławowskie nr. 1 szy — 2, 18 ty — 1, 22-gi — 1.

Woj Tarnopolskie nr. 1-szy — 2 mand., 18-ty — 3.

Woj. Wołyńskie nr. 1-szy — 4 mand., 8-my — 1.

Woj. Poleskie nr. 1-szy — 3 mand.

Woj. Nowogródzkie nr. 1-szy — 2 mand., 18-ty — 1.

Woj. Wileńskie nr. 1-szy — 3 mand., 18-ty — 1.

Z listy państwowej przypadło liście nr. 1-szy — 9 mand., nr. 2-gi — 2, nr. 3-ci — 3, nr. 18-ty — 4, nr. 24-ty — 1, nr. 25-ty 1.

15 marca oficjalne ogłoszenie wyników do Sejmu i Senatu.

WARSZAWA. Oficjalne ogłoszenie wyników wyborów do Sejmu i Senatu ma nastąpić dnia 15 marca. Okręgowe komisje wyborcze nadeślą szczegółowe sprawozdania do głównej komisji wyborczej do dnia 14 bm.

Pielgrzymka do Ziemi świętej

pod protektoratem ks. prymasa Hlonda.

WARSZAWA. Jak dowiadujemy się, pod wysokim protektoratem ks. prymasa Hlonda organizuje się wielka pielgrzymka Polaków do Ziemi Swiętej na wiosnę r.p. Na czele pielgrzymki ma stanąć sam ks. Prymas.

Min. Miedziński marszałkiem Sejmu.

WARSZAWA. W kołach politycznych obiegała dziś pogłoska, że sprawa powołania min. Miedzińskiego na stanowisko marszałka Sejmu została zdecydowana w sensie pozytywnym. Min. Miedziński opuściłby swój resort, który objąłby po nim p. Górecki, obecny dyrektor PAT.

Sprawa gen. Rozwadowskiego odroczona na czas nieokreślony.

„Polska Zbrojna" donosi: Jakieśmy donosili, wyznaczony na 9 grudnia ub. r., proces przeciwko gen. T. Rozwadowskiemu, uległ odroczeniu na przeciąg dwóch miesięcy z powodu choroby oskarżonego.

Po upływie wspomnianego terminu gen. Bronisław Sikorski, mający przewodniczyć w tej sprawie, jak się dowiadujemy, zarządził powtórne zbadanie stanu zdrowia gen. Rozwadowskiego, przebywającego we Lwowie.

W rezultacie konsultacji lekarze wojskowi orzekli, iż stan zdrowia generała uległ pogorszeniu, bowiem prócz dawnych chorób organicznych przyłączyło się ostre zapalenie opłucnej.

Wobec powyższego proces odłożony zostanie na czas nieokreślony.

Nie koniec na radości Sowietów, radują się niemniej i nasi najserdeczniejsi przyjaciele — Niemcy, bo — oto, co głosi oficjalna „Agencja Wolffa":

„Niemcy osiągnęli w wyborach wielkie powodzenie. Na Pomorzu zachowują dotychczasowy swój mandat w Grudziądzu i zdobywają dwa dalsze w Tczewie i w Toruniu. W poznańskiem, obok dotychczasowych trzech mandatów, zdobywają mandat w Bydgoszczy, nowy w Gnieźnie. Razem przedstawicielstwo niemieckie podnosi się z czterech do 7 mandatów. Na Górnym Śląsku nietylko Niemcy zachowują pięć dotychczasowych mandatów, lecz zdobywają szósty. W ten sposób na Pomorzu, Wielkopolsce i Śląsku liczba mandatów niemieckich z 9-ciu" podnosi się do 13-tu".

Przyznać trzeba, iż to jest właściwy i najważniejszy wynik wyborów z dnia 4 marca. Niemcy, zamiast 9 mandatów z dawnego Sejmu, będą mieli, jak oblicza przedwczorajsza „Epoka", posłów — 21! Na naszych kresach dostają zamiast dawnych dwóch aż — pięć mandatów.

Można sobie wykombinować, jak przez ten bezsprzeczny przyrost głosów i przez to niespodziewane „zwycięstwo" wzrośnie teraz buta tej mniejszości narodowej, której nowi przedstawiciele sejmowi z wdzięczności z góry już oświadczyli, że pójdą po linji dzisiejszego rządu.

Ale niestety, razem z tem zwycięstwem należy się spodziewać ogromnego wzrostu światowej propagandy korytarzowej niemieckiej.

I to jest drugi znamienity efekt „zwycięstwa" pani Jedynki.

Sądzić należy, iż efekt ten podoba się sferom kierowniczym sanacji, bo — posłuchajcie!

Sanacja wydała rozkaz, aby na Pomorzu jej wyborcy głosowali do Senatu na listę nr. — 21! Jestto lista t. zw. N.P.R. — lewicy, a zatem partji komunizującej, której kandydatem u nas jest p. Tomasz Olszewski, robotnik cukrowni w Pelplinie, prezes założonego tam niezbyt dawno przez byłego naczelnika poczty Stoszkę „Strzelca", człowiek na stanowisko takie absolutnie nie odpowiedni i z — przeszłością. Zbrodnią było wprost, że tacy niby patrjoci, jak pp. Kulerski i Grobelny, polecali głosować na listę 21! Toż lepiej głosować w danym razie na zdeklarowanego komunistę, gdyż się wie wówczas, czego można się po nim spodziewać.

Jak mogli ci nazwani co dopiero „patrjoci" wymagać głosowania od naszego stanu średniego i rolników na takiego p. Olszewskiego, którego coprawda nazwano kłamliwie „rolnikiem"? **Chyba nasz „Stan średni" i nasi rolnicy przekonali się teraz, dokąd ich pp. Kulerski i Grobelny prowadzą?!**

Większości rząd w Sejmie nie posiada, ale większość jest lewicowa stanowczo. Co teraz uczyni rząd i jaką pójdzie drogą, aby osiągnąć cele, do jakich dąży, o ile je ma?

Echo przemówienia Mussoliniego w Austrji.

Odpowiedź Mussoliniego na przemówienie kanclerza Seipla wywarła w Austrji silne wrażenie. Kwestja południowego Tyrolu staje się, wbrew woli kół austrjackich, powodem antagonizmu italsko-austrjackiego. Groźby, które Mussolini wystosował pod adresem Austrji i Niemców, mieszkających w południowym Tyrolu, nie uważa się za pusty frazes. Austrjacka realna polityka musi się z niemi liczyć jako z faktami. Nie ulega wątpliwości, że w południowo-tyrolskiej kampanji przychodzą w Austrji do głosu w wielkiej mierze motywy pangermańskie, antifaszystowskie — socjalistyczne, jednakże z drugiej strony coraz silniej i wyraźniej zaczyna się uwydatniać prze-

cławitalskie stanowisko tych kół austrjackich, które z samego początku do zatargu tego nie angażowały się zupełnie. Większość mieszkańców Austrji chce żyć z Italją w jaknajlepszych stosunkach sąsiedzkich, tem bardziej, że uznaje zasługi, jakie położyli faszyści dla konsolidacji i odbudowania Italji.

Debata w parlamencie austrjackim, w kwestji zamieszkujących Tyrol południowy Niemców, miała być tylko apelem pod adresem Rzymu o zmianę kursu polityki italskiej w stosunku do mniejszości niemieckiej w Italji. Rząd austrjacki nie chciał absolutnie stwarzać z tej kwestji afery politycznej i uważa, że nie jest jego winą, jeżeli po odpowiedzi Mussoliniego opinja europejska zaczyna się tą kwestją zajmować dokładniej. Koła chrześcijańsko-społeczne, z których informację tę czerpiemy zapatrują się stosunkowo spokojnie na sytuację i zapewniają, że nie mają innego życzenia, jak tylko żyć w pokoju i przyjaźni z Italją.

Inne koła uważają przemówienie Mussoliniego za potwierdzenie domysłów, że pomiędzy Italją i Węgrami egzystuje jakaś tajna umowa, która przewiduje powiększenie Italji i Węgier na rachunek Austrji. Koła te podkreślają, że orjentacja Austrji w kierunku Małej Ententy jest koniecznością chwili i że dotychczasowa neutralność Austrji w stosunku do wszystkich bloków europejskich nie prowadzi do żadnych konkretnych rezultatów. Miejsce Austrji — według argumentacji tych kół — jest po stronie demokratycznych państw europejskich, które są jedyną bezpieczną gwarancją całości i niepodległości Republiki austrjackiej.

Charaktarystyczny jest fakt, że poglądy te zdobywają sobie prawo obywatelstwa także w krajach zachodnio - alpejskich, które dotychczas otwarcie wyrażały sympatje dla faszyzmu, będąc zarazem kolebką austrjackiego ruchu faszystowskiego.

Groźba Mussoliniego, że namyśli się jeszcze, zanim wyrazi swoją zgodę na pozwolenie Austrji zaciągnięcia nowej pożyczki zagranicznej, wywołała w pewnych kołach austrjackich przygnębiające wrażenie. Koła te uważają manifestację parlamentu austrjackiego za krok bardzo niefortunny, który przyniesie Austrji więcej szkody niż korzyści. Austrja potrzebuje koniecznie pożyczki zagranicznej, w tej kwestji głos Italji ma znaczenie nie najmniejsze, nie było więc z punktu widzenie politycznego mądre — według zdania tych kół — drażnić Italję przed uzyskaniem pożyczki.

Niektóre pisma przyniosły ostatnio wiadomość, że kanclerz Seipel odpowie w najbliższych dniach Mussoliniemu; koła polityczne jednak nie przypuszczają takiej możliwości, bowiem zaostrzanie naprężenia stosunków z Italją nie leży absolutnie w interesie Austrji. Odpowiedź Mussoliniego, jak i podróż kanclerza Seipla do Pragi, dostanie się jeszcze na porządek dzienny obrad głównej komisji parlamentu austrjackiego, przy której to okazji sprawa ta zostanie zakończona.

SPRAWY POLSKIE.

8 nowych dekretów.

Warszawa. „Dziennik Ustaw" z dnia 10 bm. podaje 8 dekretów m. in. o areszcie domowym i o likwidacji Skarbu Narodowego.

Państwowa Rada Kolejowa.

Minister Komunikacji, p. P. Romocki wyznaczył na drugą połowę b. m. wybory do Państwowej Rady Kolejowej z tem, by Rada mogła się zebrać 1. kwietnia r. b.

Rada składać się będzie z 77 członków, wybranych przez samorządy miast wydzielonych, samorządy powiatowe i naczelne instytucje społeczno-gospodarcze.

Pożyczka m. Warszawy.

Warszawa. Siedmioprocentowa pożyczka amerykańska dla m. Warszawy została pokryta dwukrotnie. Jestto pierwsza pożyczka polska udzielona bez gwarancji rządowej.

Mandaty z list państwowych.

Rozdział mandatów do sejmu z list państwowych nie jest dotąd jeszcze ostatecznie dokonany.

Stronnictwa nie zdecydowały jeszcze przeważnie, skąd przyjmą mandaty kandydaci wybrani w okręgach, figurujący poza tem na listach państwowych. Dopiero po ustaleniu ewentualnych rezygnacji poszczególnych kandydatów będzie można zdać sobie sprawę z przyszłego składu personalnego klubów sejmowych.

Jeśli chodzi o listę Nr. 24, to na razie wiadomo tylko, że z listy państwowej katolicko-narodowej wejdzie do sejmu 7 posłów. I tu należy się spodziewać pewnych zmian personalnych, w których wyniku i kandydaci, znajdujący się poza pierwszemi siedmioma miejscami, będą mogli wejść do sejmu, zwłaszcza, że w ten sposób klub pozyskałby współpracę cennych sił w szczególnie ważnych dziedzinach polityki zagranicznej i spraw wojskowych.

Mandat ks. prałata Nowakowskiego.

Prezydjum komitetu katolicko-narodowego komunikuje, że ks prałat dr. Marceli Nowakowski przyjął mandat z listy państwowej katolicko-narodowej Nr. 24, a nie z listy „Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem„ Nr. 1, na której wcale nie kandydował.

Korfanty zrzekł się mandatu.

Katowice. Wybrany na posła z listy nr. 37 w okręgu nr. 39 p. Wojciech Korfanty zrzekł się mandatu.

ZAGRANICA.

Sesja Rady Ligi Narodów zakończona.

Genewa. Rada Ligi Narodów zakończyła w sobotę wieczorem 49-tą pracowitą sesję, na której przewodniczył obradom przedstawiciel Kolumbji, Urutia.

Ciekawa statystyka.

Londyn. Donoszą z Tokjo, iż oficjalna statystyka stwierdzą, że w r. 1927 odczuto w Japonji 6,027 wstrząśnień ziemi, z czego 2,069 odczuła ludność, resztę zaś zanotowały tylko sejsmografy.

Konferencja ministrów Zaleskiego i Stresemanna

GENEWA W sobotę p. min. Zaleski odbył konferencję z niemieckim ministrem spraw zagranicznych, Stresemannem. Poruszone były możliwości przyśpieszenia rokowań handlowych. Ministrowie wyjaśnili sobie wszystkie kwestje sporne, rozstając się z przekonaniem, iż rozmowa ta przyczyni się do usunięcia istniejących przeszkód.

Niepomyślne zakończenie sprawy kolejarzy gdańskich.

Mogą oni skarżyć polskie władze kolejowe do sądów gdańskich.

GENEWA. Po zakończeniu posiedzenia jawnego odbyło się posiedzenie tajne rady, na którem ostatecznie załatwiono sprawę właściwości sądów gdańskich w sporach między kolejarzami gdańskimi, a rządem Polski. Na posiedzeniu był obecny wysoki komisarz Ligi Narodów van Hamel i prezydent senatu wolnego m. Gdańska Sahm.

Odczytano opinję międzynarodowego trybunału rozjemczego w Hadze, a następnie przyjęto do wiadomości, że między rządem polskim, a wolnem m. Gdańskiem nastąpiło w tej sprawie porozumienie i że odtąd skargi kolejarzy gdańskich przeciw dyrekcji kolejowej będą rozstrzygane przez sądy gdańskie.

(Ślicznie — niema co! — Red.)

Katastrofa samolotu pod Radomiem.

Pilot poniósł śmierć na miejscu.

WARSZAWA. Dwaj oficerowie II pułku lotniczego z Krakowa, porucznik pilot Leopold Żurawski i porucznik obserwator Wacław Mosiewicz, wybrali się w czwartek rano do Warszawy. W okolicach Radom'a aparat uległ katastrofie. Z powodu gęstej mgły samolot zaczepił o drzewo i runał na ziemię. Porucznik Zurawski poniósł śmierć na miejscu; znaleziono go w odległości 22 kroków od strzaskanego aparatu. Z pod aparatu wydobyto porucznika Mosiewicza, który doznał wstrząsu mózgu i połamania żeber. Lekarze robią nadzieję utrzymania go przy życiu.

Przyjaciele między sobą.

WARSZAWA. Z Kowna donoszą: Rokowania handlowe litewsko-niemieckie prowadzone od dłuższego czasu w Berlinie, natrafiają na poważne przeszkody. Główną trudnością, wedle informacji miarodajnych źródeł litewskich, jest żądanie Niemiec wybudowania w pogranicznym pasie neutralnej linji kolejowej. Na żądanie to, godzące w niepodległość Litwy, Kowno nie może się zgodzić

Cała rodzina królewska w aeroplanie

z Brukseli do Kopenhagi.

Bruksela. Po raz pierwszy w historji świata odbędzie w najbliższych dniach królewska rodzina z całym dworem większą podróż samolotem.

Jak się dowiaduje przedstawiciel United Press od marszałka dworu belgijskiego, król i królowa zamierzają udać się samolotem do Kopenhagi dnia 16 kwietnia w towarzystwie księżniczki Marji Josse ks. Karola i dworu królewskiego.

Polska najpoważniejszym odbiorcą Niemiec.

Berlin. Organ przemysłowy „Berliner Boersen — Zeitung" publikuje artykuł o handlu niemieckim ze wschodnią Europą. Z umieszczonego w tym artykule zestawienia wynika, że Polska była najpoważniejszym odbiorcą przemysłu niemieckiego w r. ub., gdyż wywóz z Niemiec do Polski przewyższył wywóz do Rosji i wyniósł wartość 349 milj. mk., podczas gdy import z Polski do Niemiec 345 milj. mk.

Wyludnianie się Niemiec.

Berlin. Prasa zapowiada wniesienie przez niemiecko-narodowych interpelacji w parlamencie w związku z niepokojącem obniżeniem przyrostu naturalnego ludności na terenie Rzeszy. Interpelacja domagać się będzie opracowania środków, któreby zmierzały do przeszkodzenia temu zjawisku i zapytują rząd, czy dotychczas nie przedsięwziął już środków zaradczych. Interpelacja zawierać ma rewelacyjne dane o zmniejszeniu się przyrostu naturalnego w Niemczech w latach 1927/28.

Kreml pod ochroną chińczyków.

Moskwa. Od pewnego czasu na służbę wartowniczą do Kremlu, rezydencji rządu sowieckiego, coraz częściej wyznaczane są oddziały chińskie.

Z WOJEWÓDZTWA.

CHOJNICE, dnia 13 marca 1928 r.

— **Walne zebranie delegatów okręgu.** W niedzielę, 18 marca, odbędzie się o godz. 9 tej rano w Hotelu Dworcowym w Chojnicach walne zebranie delegatów VII Okręgu Pomorskiego Związku Kół Śpiewackich. Bliższe szczegóły w „Ruchu Towarzystw."

— **Z „Teatru Ludowego".** Wczoraj odbyła się pierwsza próba sytuacyjna sztuki „Zaczarowanego Koła" w teatrze ludowym. Obsada głównych ról daje nam dostateczną pewność, że sztuka wypadnie bez zarzutu. I tak: rolę młynarki odtworzy nam p. Jasnochówna, która

---

JULJUSZ VERNE.

W płomieniach indyjskiego buntu.

18)

— Wszak opuścił służbę wojskową? — zapytał Balao Rao.

— Tak, ale na pierwszy odgłos powstania, wróci do szeregów... Jeśli powstanie się nie powiedzie, pójdę zamordować go własną ręką w jego bungalowie w Kalkucie.

— Dobrze, a teraz?...

— Teraz, trzeba prowadzić dalej rozpoczęte dzieło. Tym razem będzie to powstanie narodowe. Niech tylko Hindusi po wsiach i miastach, a Sipaje nie omieszkają przyłączyć się do nich. Przebiegłem środek i północną część Dekkanu i wszędzie znalazłem gotowość do zrzucenia obcego jarzma. Nie ma miasta ani wioski, gdziebyśmy nie mieli sprzymierzeńców gotowych do czynu. Bramani potrafią podniecić i sfanatyzować lud; poczucie religijne popchnie tym razem do połączenia się z nami sekciarzy Sziwy i Wisznu; na umówiony znak, w oznaczonym czasie, miljony Hindusów powstaną jak jeden człowiek i zgniotą, wytępią wojsko angielskie.

— A wtedy Dandu-Pancie!... — zawołał Balao Rao, chwytając rękę brata.

— Wtedy Dandu-Pant, odrzekł Nana, nie będzie tylko Paischwah'em koronowanym w fortecy Bilhur, ale monarchą całej uświęconej ziemi indyjskiej.

Powiedziawszy to, skrzyżował ręce na piersiach i zamilkł, a spojrzenie jego zdradzało, że nie myśli o przeszłości, ani o teraźniejszości, ale o przyszłości.

Balao Rao nie przerywał jego zadumy; kontent był, że dzika ta dusza rozpłomienia się własnym gorejącym w niej płomieniem, a w razie potrzeby gotów był podniecać ten wewnętrzny ogień wszelkiemi możliwemi sposobami. Nana Sahib nie miał ściślej połączonego z sobą towarzysza, gorętszego doradcy, namiętniej i gwałtowniej popychającego go do zamierzonego celu. Jak powiedzieliśmy wyżej, Balao Rao był drugiem jego uosobieniem, drugim Naną Sahibem.

Po krótkiem milczeniu Nana podniósł głowę i wracając do obecnego położenia, zapytał:

— Gdzie nasi towarzysze?

— W jaskini Adjuntah, jak było umówione, że czekać na nas będą.

— A konie?

— Zostawiłem je niedaleko, na drodze prowadzącej z Ellory do Boregami.

— Czy Kalagani ich strzeże?

— Tak bracie — czuwa on bacznie, a konie dobrze utrzymane i dostatecznie wypoczęte czekają tylko na nas.

— A więc chodźmy, rzekł Nana, powinniśmy stanąć w Adjuntah przed wschodem słońca.

— Gdzież udamy się stamtąd? — zapytał Balao Rao. Czy ta nagła ucieczka nie pokrzyżowała twoich planów?

— Nie, odrzekł Nana Sahib. Dotrzemy do gór Sautpurra, których najmniejsze zakręty i wąwozy są mi doskonale znane, tam możemy drwić sobie z wszelkich poszukiwań angielskiej policji. A zresztą to ziemia Bilhów i Gundów, wiernych naszych sprzymierzeńców, tam będę mógł oczekiwać przyjaznej chwili wśród górskiej ludności, zawsze gotowej do powstania.

— A więc ruszajmy! — zawołał Balao Rao. A! a przyobiecali 2.000 funtów temu, coby cię oddał w ich ręce! myślą, że dość wyznaczyć cenę na głowę, aby ją schwytać!..

— O! nie dostaną jej — odrzekł Nana, nie traćmy chwili czasu, w drogę bracie mój!

Balao Rao szedł pewnym krokiem przez ciasny kurytarz wydrążony pod podłogą świątyni; doszedłszy do otworu kryjącego się poza ogromnym grzbietem kamiennego słonia, wysunął ostrożnie głowę, rozejrzał się wokoło i dopiero przekonawszy się, że nigdzie nie ma nikogo wyszedł powoli z kryjówki. Potem przeszedł ze dwadzieścia kroków, znowu obejrzał się na wszystkie strony, a nie dostrzegłszy nic podejrzanego, gwizdnął, dając znak bratu, że może wyjść.

Niezadługo dwaj bracia opuścili tę sztuczną pół mili długą dolinę, pełną galerji, sklepień, wydrążeń, w niektórych miejscach piętrzących się bardzo wysoko.

Unikali starannie tych bungalów, pełnych zawsze pielgrzymów i podróżnych wszelkich narodowości, przybywających dla ujrzenia cudów Ellory i minąwszy wieś Rauzah, dostali się na drogę łączącą Adjuntach z Boregami.

Odległość z Ellory do Adjuntach wynosiła 50 mil (około 80 kilometrów), ale Nana Sahib nie był już teraz owym zbiegiem uciekającym piechotą z Aurungabad. Jak to powiedział Balao Rao, na drodze czekały na nich trzy konie, strzeżone przez Kalagani'ego wiernego sługę Dandu-Pant'a. Konie ukryte były w lesie, o milę od wioski. Jeden przeznaczony był dla Nany, drugi dla Balao Rao, trzeci dla Kalagan'iego i wkrótce też pognali na nich w kierunku Aejuntah. W razie jakiegoś spotkania niktby się nie dziwił, widząc fakira jadącego konno, bo większa część tych bezczelnych żebraków w ten sposób żebrze o jałmużnę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

niejednokrotnie dała nam dowód swego talentu scenicznego. Niemniejsze zadanie mają do spełnienia i inni, jak p. Gryglel w roli Wojewody, p. Synak w roli djabła Boruty, p. Czajkowski w roli djabła Kusego, p. Dercowa w roli głupiego Maćka, p. Zaremba w roli Chojnackiego. Przyznać trzeba otwarcie, że dobre odegranie „Zaczarowanego Koła" przez Teatr Ludowy da zespołowi niejako świadectwo dojrzałości. Osiągnięcie tego celu nie jest wątpliwe, a to z tego powodu, że reżyserja spoczywa w rękach p. Tarkowskiej (role żeńskie) i p. Czajkowskiego, (role męskie), całość pod kierownictwem p. Derca.

Teatr Ludowy choć niedługo w Chojnicach istnieje, rozwija się doskonale, czego dowodem jest otwarcie kursu dramatycznego, który już rozpocznie się dnia 15. bm. Spodziewać się należy wielkiego zainteresowania, gdyż kurs zapewnić może dobrą egzystencję Teatru Ludowego w Chojnicach. Amotorzy i amatorki śpieszcie się z zapisaniem na wymieniony kurs, nieomijajcie takiej sposobności, bo tem samem staniecie się niejako szermierzami kultury ludowej.

—„Ordynans w Zalotach". Wczoraj na scenie Hotelu Engla wystawił Teatr Objazdowy z Bydgoszczy wesołą komedję „Ordynans w Zalotach". Gra artystów była, prócz „porucznika", doskonała. Najlepiej wywiązał się z swej roli „ordynans", a następnie „służąca" znana nam już z poprzedniego występu w komedji „Raj Bolszewicki".

Niestety sala świeciła pustkami, jak i już na dużo innych przedstawieniach teatralnych.

Czyżby furjat? W sobotę po południu po godz. 5-tej zdarzył się w rodzinie Rogowskiego, strażnika celnego, zamieszkałego przy Rynku niezwykły fakt. Kiedy p. R był na służbie, a żona jego poszła do dentysty, pozostały w domu dzieci same, mianowicie 8 letnia dziewczynka i kilkomiesięczne dziecko. Nagle miał wejść mężczyna, który się zbliżył do kilkomiesięcznego dziecka i nożem porysował mu całą twarz, mówiąc „jutro przyjdę i zabiję ojca i matkę". Dotychczas po owym okrutniku niema śladu. Według zeznań dziewczynki miała to być osoba średnia, robiąca wrażenie żebraka. Ponadto osoba ta miała być ubrana w dwie marynarki, jedną dłuższą, drugą krótszą.

— Przedstawienie Sodalicji gimnazjalnej. Najistotniejszą kwestją kościoła katolickiego to dziś kwestja misyjna W naszych bowiem czasach rozstrzygają się losy religijne miljonów. To też misje budzą dziś niebywałe zainteresowanie, a z niem zapał i ducha ofiarności wśród wszystkich narodów. Tej idei misyjnej poświęca gimnazjalna Sodalicja Marjańska swój wieczorek w następną niedzielę. Urządza ona na sali Hotelu Centralnego przedstawienie sztuki misyjnej pod tyt.: „Andaluma". Dramat ten świetnie oddaje smutne stosunki pogańskie szczepu Wajasów z głębi Afryki. Jesteśmy świadkami walki, jaka się rozpętała między ciemnotą pogańską i potęgą czarodziejską, a pierwszem światłem chrześcijańskiem. Rozczulające sceny odgrywają się w domu naczelnika, w którego środku stoi mały synek jego Andaluma. Sztukę tę z wielkiem powodzeniem odegrano we Francji, Niemczech i w innych krajach. Niedawno temu przetłómaczono ją i na język polski, a bez kwestji przyczyni się ona i w Polsce do większego obudzenia idei misyjnej. Kto może więc niech zarezerwuje sobie wieczór niedzielny, by napewno mógł przybyć. Spędzi kilka miłych chwil i datkiem swym przyczyni się do wielkiej sprawy, bo zysk po części pójdzie na cele misyjne.

— Paszporty ulgowe dla niezamożnych. Min. Skarbu zarządziło, by przy wydawaniu paszportów ulgowych osobom niezamożnym, w nagłych wypadkach wydawano paszporty zagraniczne bez przedstawienia dowodów niezamożności.

Otrzymujący paszport ulgowy na tej podstawie muszą się jednak zobowiązać do przedstawienia tych dowodów w ciągu 3-ch tygodni od dnia powrotu do kraju.

W razie niemożności wykazania się dowodem ubóstwa, będą korzystający z tego rodzaju paszportów pociągani do odpowiedzialności za wprowadzenie w błąd władz.

— Nowe gatunki papierosów. W drugiej połowie lub najpóźniej w końcu marca br. ukażą się w sprzedaży dwa nowe gatunki papierów luksusowych. Będą to „Nil" bez ustników i „Gabinetowe" z ustnikami. Jako wyroby specjalne, sprzedawane będą w całym kraju. Ukażą się w paczkach po 10 i po 20 sztuk. Cena nowych papierosów nie jest jeszcze ustalona. Papierosy te będą miały za zadanie konkurencję z luksusowemi wyrobami obcymi, sprowadzonemi w znacznych ilościach z zagranicy.

— Kino. We wtorek i środę najsensacyjniejszy film świata p. t. „Klejnoty królewskie", w którym się popisuje znany nam król sensacji Harry Peel.

— Kredyt na zakup aparatów radjowych. Celem zapewnienia społecznym organizacjom rolniczym potrzebnych funduszów na zakup odbiorczych aparatów radjowych, Państwowy Bank Rolny uruchomi kredyt, który udzielany będzie na następujących zasadach:

1) Z kredytu korzystać będą mogły wyłącznie organizacje rolnicze o charakterze społecznym, a więc Kółka Rolnicze, Powiatowe towarzystwa rolnicze, Domy ludowe, Szkoły rolnicze, spółdzielnie itp.

2) Organizacje wymienione w punkcie 1-ym będą mogły uzyskać w Banku Rolnym pożyczkę w wysokości 700 złotych na kupno dużego cztero-lampkowego aparatu wraz z głośnikiem i całkowitem urządzeniem. Typ aparatu ustalony przez centralne społeczne organizacje rolnicze.

3) Organizacje ubiegające się o uzyskanie kredytu, składać będą umotywowane podanie, w którem w szczególności należy wyjaśnić: a) jaka, wzgl. jakie instytucje korzystać będą z usług aparatu, b) czy dana organizacja dysponuje odpowiednim lokalem, w którem byłoby możliwe słuchanie audycji przez większe grono osób, c) w jaki sposób organizacja ma zebrać kwotę pieniężną, potrzebną na spłatę pożyczki Banku Rolnego i należnych procentów, specjalne opodatkowanie członków, urządzenie imprezy dochodowej i t. d.

4) Do podania należy załączyć pisemne zlecenie upoważniające Państwowy Bank Rolny do wypłacenia ewentualnej pożyczki firmie wskazanej przez organizację, za pośrednictwem której składane jest do Państwowego Banku Rolnego podanie.

5) Podania należy kierować za pośrednictwem powiatowych oranizacji rolniczych, których opinja o celowość pożyczki będzie miarodajna dla Państwowego Banku Rolnego — do Centralnych Organizacji Rolniczych.

6) Pożyczki udzielane będą z terminem zwrotu do 12 miesięcy, oprocentowanie wynosić będzie stawkę, stosowaną przez Bank Rolny przy pożyczkach dla spółdzielni kredytowych (obecnie stawka ta wynosi 10 i pół procent od 100 w stosunku rocznym).

7) Pożyczki udzielane będą: a) spółdzielniom i kasom gminnym na weksle, b) innym instytucjom społeczno-rolniczym na skrypty dłużne, wystawione solidarnie przez kilka (3—5) majątkowo odpowiedzialnych osób, które gotowe są złożyć swoje podpisy na skrypcie dłużnym. Wykaz winien zawierać imię i nazwisko każdego z nich, jego miejsce zamieszkania, stan majątkowy (ilość posiadanego gruntu, inwentarza żywego oraz stan budynków) i winien być przeświadczony przez urząd gminny.

8) Po przychylnem załatwieniu sprawy pożyczki, państwowy Bank Rolny przekaże przyznaną sumę wytwórni radjowej wskazanej przez organizację rolniczą, która to wytwórnia prześle komplet radjowy pod wskazanym adresem.

Nad jakością aparatów, dostarczanych tą drogą, czuwają centralne organizacje rolnicze. Odbiorniki radjowe wykonywane dla otrzymujących kredyt z państwowego Banku Rolnego są to czterolampkowe aparaty z całem urządzeniem i głośnikiem.

Sępólno. (Prace budowlane.) Od kilku tygodni są robotnicy sępoleńscy zajęci pracą przy równaniu terenu pod przyszły plac sportowy miasta Sępólna. Zaś w tych dniach rozpocznie się praca koło budowy nowego gmachu starostwa. Celem zmiejszenia kosztów budowlanych będą rolnicy zwozili żwir i inne materjały budowlane.

Obozin, pow. starogardzki. (Nieszczęśliwy wypadek.) Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ w ubiegłym tygodniu robotnik Werwa z Obozina i to wskutek kopnięcia przez konia kopytem w jego pierś. W. zmuszony został poddać się opiece lekarskiej.

Najnowsze wiadomości.

(Informacje własne.)

27. marca pierwsze posiedzenie Sejmu.

Warszawa, (Radjo). Posiedzenie inauguracyjne nowowybranego Sejmu nastąpi nieodwołalnie we wtorek, 27 marca.

Pożar wielkiego młyna.

Saarbrücken. (Radjo.) W godzinach popołudniowych wybuchł w Lünebachu pożar wielkiego młyna, urządzonego według najnowszej technicznej konstrukcji. Cały młyn zgorzał. Szkody materjalne są ogromne.

Mrozy w południowej Francji.

Paryż, (Radjo). Fala mrozów, która objęła całą Francję, dała się bardzo odczuć na południu. Bardzo ucierpiały winnice, szczególnie w okolicach w pobliżu Aramon.

Stresemann — Titulescu.

Paryż, (Radjo). Agencja „Havasa" donosi z Genewy, że wczoraj nastąpiła dłuższa rozmowa między Stresemannem i Titulescum. Rozmowa toczyła się głównie na temat optantów węgierskich.

Królewska para afgańska przyjeżdża do Londynu.

Londyn, (Radjo). W związku z zapowiedzianym na dzisiaj przyjazdem królewskiej pary afgańskiej wszystkie pisma londyńskie zamieszczają długie artykuły powitalne.

Trzęsienie ziemi w Persji.

Teheran, (Radjo). W mieście Nebaudan w prowincji Sistau nastąpiło w nocy trzęsienie ziemi, które zniszczyło połowę miasta. Dzięki tylko temu, że był to dzień uroczysty i mieszkańcy nie spali, ofiary w ludziach były nieznaczne, mianowicie 4 osoby zostały zabite, jedna zraniona.

Obecnie mieszkańcy miasta Nebandan ze strachu wywędrowali poza miasto, gdzie rozbili namioty.

Udział Turcji w przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

Angora. (Radjo). Półurzędowy komunikat potwierdza przyjęcie zaproszenia Turcji na przygotowawczą konferencję rozbrojeniową. Wkrótce uda się delegacja pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych, Tewfik Ruźdi Beja, do Genewy.

Komisarz brytyjski o Wahabitach.

Londyn (Radjo). „Temps" donosi z Bagdadu: Brytyjski Komisarz główny dla Iraku, Henry Dobbs, oświadczył w wywiadzie prasowym, że on wcale się nie obawia o Irak z powodu groźnego wystąpienia Wahabitów i wierzy, że pogłoski o konferencji w Riyadt są wyssane z palca i rozpowszechniane przez Beduinów.

Lignowy, pow. gniewski. (12 zdrajców w naszej wlosce). Wybory odbyły się w naszej wlosce zupełnie spokojnie. Udział w głosowaniu wynosił 95 proc. Lista nr. 24 otrzymała 73 głosy. Uderza duża ilość głosów niemieckich (16). Głosowało tylko 4 Niemców, a 16 niemieckich głosów oddano. Znalazło się zatem 12 sprzedawczyków. Wstyd i hańba Judaszom!

Krotoszyny, pow. lubawski. (Podpalono stóg.) Onegdaj wieczorem podpalili nieznani dotąd sprawcy stóg mieszanki na szkodę dzierżawcy domeny p. Sugajskiego. Straty znaczne.

Brodnica. (Samobójstwo). W ub. poniedziałek rozeszła się pogłoska o samobójstwie byłego właściciela majętności Opalenica, w pow. brodnickim. Wieści te rzeczywiście się sprawdziły. Przy ul. Hallera, gdzie mieściła się „Agra" handel produktów rolnych zamieszkiwał w separacji, gdyż rodzina zamieszkuje przy ul. Przykop, współwłaściciel Michał Robiński. Denat był od kilku dni chory, a w ostatnich czasach podupadł bardzo finansowo. Krytycznego dnia, spożywszy kolację udał się na spoczynek, a kiedy rano służąca zaniosła mu kawę, zastała martwe już zwłoki z przestrzeloną skronią.

Browning, narzędzie samobójcze, leżał na piersiach. Kula skierowana w skroń przeszła przez mózg, szczyt łóżka i uszkodziwszy ścianę spadła na podłogę. Robiński liczył lat 48 i od dwóch lat, sprzedawszy Opalenice, zamieszkał w Brodnicy. Co go do tak strasznego kroku popchnęło dotąd nie ustalono, gdyż nie pozostawił po sobie żadnej wiadomości.

Tczew. (Młodzi „radjoamatorzy") W nocy włamali się dwaj młodzi łobuzi do składu Morgenrotha przy ul. Pocztowej, chcąc sobie tanim kosztem nabyć radjoaparat. Spostrzegł to jednakże śpiący tam pewien młody człowiek, obsługujący stację benzynową firmy Chmieleckiego. Doniósł on o tem policji, która owych chłopców przytrzymała. Jeden z nich liczy 13, a drugi 14 lat.

Z DALSZEJ POLSKI.

Bydgoszcz. (Nieszczęśliwy wypadek.) Dnia 6 bm., o godz. 12,30 uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przodownik kotlarski w tutejszych Warsztatach Kolejowych Rzoska Jan, lat 55, zamieszkały w Bydgoszczy przy ul. Nowodworskiej 11, który podczas biegu parowozu skoczył na tender tegoż tak nieszczęśliwie, że został przygnieciony do muru, doznając zgniecenia klatki piersiowej. Odstawiony natychmiast do lecznicy, zmarł po 6-ciu godzinach.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,90 zł.
Franki francuskie (100)	35,09 zł.
Franki szwajcarskie (100)	171,67½ zł.
Funty angielskie (1 funt)	43,49¾ zł.
Korony czeskie (100 k.)	26,41¼ zł.
Liry italskie (100 lirów)	47,15 zł.
5 proc. pożyczka dolar.	68,25—68,75 zł.
6 proc. 19¹⁹/₂₆	85,50 zł.

Gdańsk (w guldenach.)

Dolar	5,11¼
Złoty (100 złotych)	57,54½
Przekazy na Warszawę („)	57,50
100 marek rentowych	122,55
1 funt	25,00¾

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu.

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagon. dostawa zaraz za 100 kg., w złotych.

Żyto	42,00—
Pszenica	49,50—50,50
Jęczmień	34,50—36,50
Jęczmień brow.	39,50—41,00
Owies	36,00—88,00
Mąka ż. 65% wł. work.	—
Mąka ż. 70% wł work.	—
Mąka p. 65% wł. work.	70,00—74,00
Ospa pszenna	28,75—29,75
Ospa żytnia	28,75—29,75
Ziemniaki jadalne	—
Ziemniaki fabryczne	6.10—6.30
Groch polny	46,00—51,00
Groch jad. Victorja	60,00—82,00
Słoma żytnia prasow.	3,30—3,50
Siano luźne	5,00—5,60
Lubin niebieski	22,50—23,50
Wyka lat. i peluszka	30,00—33,00
Łubin żółty	24,00—25,00

Ogólne usposobienie spokojne. Uwagi ogólne: Jęczmień brow. o wadze wyższej niż stand. ponad notowania. Koniczyny wyborowe w ziarnie, kolorze i czystości p. notowania. Uchwalonych przez komisję notowań kursów na mąkę żytnią nie akceptował p. Komisarz Giełdowy. Ostatnio notowane kursy (10. III.) na mąkę żytnią były 61,50 za 65 proc. a 60,00 zł za 70 procent.

RUCH w TOWARZYSTWACH.

Tow. Czyt. Ludowych. W czwartek, dnia 15. bm., o godz. 17-tej odbędzie się w lokalu p. Kaletty walne Zebranie Tow. Czyt. Lud. na obwód Chojnice, na które uprzejmie zaprasza

Grochowski prezes T. C. L.

Porządek obrad!

1) Sprawozdanie z działalności T. C. L. w Chojnicach.
2) Sprawozdanie z działalności podkomitetów T.C.L. obwodu Chojn.
3) Dyskusja nad referatami.
4) Omówienie treści projektu:
   a) regulaminu dla Rady Głównej T.C.L.
   b) ustawy T. C. L.
   c) regulaminu dla powiatów T. C. L.
5) Wybór nowego zarządu.
6) Wolne głosy.

Walne zebranie delegatów Okręgu. Niniejszem zwołujemy na niedzielę, dn. 18 marca br. na godz. 9-tą rano do Chojnic Hotel Dworcowy walne zebranie delegatów Okręgu, na które Szan. Towarzystwa zapraszamy.

Porządek obrad. 1) Zagajenie zebrania i powitanie delegatów, 2) stwierdzenie

liczby delegatów i ich legitymacji, 3) odczytanie i przyjęcie ostatniego protokołu, 4) sprawozdanie z Zjazdu Okręgowego — a) ogólne, b) kasowe, 5) sprawozdanie Zarządu z czynności w roku ubiegłym: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) dyrygenta, 6) sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie Zarządowi absolutorjum za rok 1927, 7) Wybór delegatów na walne zebranie delegatów Związku, 8) sprawozdanie delegata z zebr. prezesów i dyrygentów w Toruniu, 9) sprawa Zjazdu związkowego, 10) sprawa koncertu okręgowego, 11) sprawy organizacyjne Okręgu, 12) wolne wnioski i zakończenie.

Od godz. 10,30 do 13-tej przerwa, podczas której delegaci wezmą wspólnie udział w nabożeństwie i spożyją obiad. O godz. 13-tej punktualnie rozpoczną się dalsze obrady zebrania. Na każde 25 członków wysyła Szan. Towarzystwo jednego delegata, którego należy zaopatrzyć w legitymację imienną.

Ze względu na ważność obrad, prosimy Szan. Towarzystwa usilnie o wysłanie pełnej liczby delegatów.

Cześć pieśni!

Zarząd VII Okr. Pom. Zw. Kół Śpiewacz
(—) Wł. Wegner, sekretarz. (—) L. Jackowski, wiceprezes.

Zebranie Tow. Pań. św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę, dnia 14 marca 1928 r. o godz. 5-tej po poł. w klasztorze.

O liczny udział uprasza

Zarząd.

— **Zebranie organizacyjne Koła-Towarzystwa Popierania Jedwabnictwa w Polsce.** W ślad wiadomości podanej w jednym z poprzednich numerów niniejszego pisma, przypomina się, że w sobotę dnia 17 marca r. b., o godz. 12,30 w miejscowej szkole wydziałowej odbędzie się zebranie organizacyjne „Koła-Towarzystwa Popierania Jedwabnictwa w Polsce“ na Chojnice i powiat. Na program składają się: 1. Słowo wstępne, 2. Wykład na temat: „O jedwabnictwie wogóle“ p. prof. Knuth 3. Dyskusja. 4. Założenie koła i wybór zarządu.

Na powyższe zebranie zaprasza się wszystkich zwolenników i sympatyków tej gałęzi przemysłu — jedwabnictwa

Za tymczasowy zarząd Koła T.P.J. w Polsce.

Leonard Brzeziński,
sekretarz.

Lekcje śpiewu w bieżącym tygodniu odbędą się: 1) dla chóru mieszanego we wtorek, 2) dla chóru męskiego w czwartek o godz. 8 wiecz. w szkole. W inne dni tygodnia lekcji nie będzie.

Dyrygent.

Roczne walne zebranie Tow. Ludowego pod opieką św. Antoniego odbędzie się w niedzielę, dnia 18. III. o godz. 4 po południu w hotelu Centralnym. Porządek obrad:

1. Zagajenie,
2. Odczytanie protokółu,
3. Przyjmowanie nowych członków,
4. Wybór marszałka,
5. Sprawozdanie zarządu oraz komisji rewizyjnej.
6. Udzielenie absolutorjum.
7. Wybór zarządu oraz komisji rewizyjnej, 8. Wolne głosy, 9. Zakończenie.

Posiedzenie zarządu o godz. 3 i pół.

Zarząd.

OD REDAKCJI:

P. Jan Włodarczyk w Chojnicach, Polna 9. Czy Pan kpi, czy o drogę pyta? A może Pan jeszcze po wyborach nie oprzytomniał? Wynik wyborów z powiatu i okręgu daliśmy zaraz po wyborach, a zatem w poniedziałek w południe, z całego kraju zaś już we wtorek w południe. Zanim się komuś zarzucić chce jakieś niedopatrzenie, trzeba się przekonać uprzednio, czy się ma rację. Inaczej naraża się tylko na uśmiech politowania.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 18. — Pocztowe konto czekowe 201 682 — Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice. — Tel. 4[illegible]
Adres telegr. „Dzien. Pom.“ — Skrzyn. poczt. 18. — Za redakcję odpow. Kazimierz Klos w Chojnicach — Drukiem i nakładem drukarni „Dzien. Pom.“, w Chojnicach, Wydawca Wład. Juljusz Schreiber